

Sygn. akt XVII Ka 385/17

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik (spr.)

Sędziowie: SSO Jerzy Andrzejewski

SSR del. do SO Anna Michałowska

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Służa-Goronska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań- Wilda Tomasza Trepieńskiego

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 r.

sprawy **B. L.**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt VIII K 995/15

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 50 zł i wymierza mu 320 zł opłaty za II instancję.

SSR del. do SO Anna Michałowska SSO Sławomir Olejnik SSO Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016r., w sprawie VIII K 995/15, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał oskarżonego B. L. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.** i za to na podstawie przepisów obowiązujących w dacie popełnienia czynu, wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat oraz karę 70 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Nadto, Sąd I instancji zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 13.167 zł. Na podstawie stosownych przepisów zasądono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe oraz wymierzono mu opłatę (k. 649 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego**, kwestionując go w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił

się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa przywłaszczenia samochodu, mimo konsekwentnych twierdzeń oskarżonego, że został mu on skradziony.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 663-664 akt).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego B. L. nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem, którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem od ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego,

tak osobowego, jak i rzeczowego. Nie przekonują argumenty apelującego, jakoby Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, czego efektem było wadliwe ustalenie, że po stronie oskarżonego istniał zamiar bezpośredni, stanowiący znamię strony podmiotowej przestępstwa przywłaszczenia. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości i nie kwestionuje tego również obrońca oskarżonego, iż oskarżony zawarł umowę kredytu konsumenckiego, której zabezpieczeniem było przeniesienie pod warunkiem zawieszającym, na (...) Bank (...) S.A., prawa własności pojazdu V. (...) o nr rej. (...). Zgodnie z zawartą umową, w przypadku pozostawania przez oskarżonego jako kredytobiorcę w 25-dniowej zwłoce co do rat spłaty kredytu, pojazd ten miał stać się własnością V. Bank. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, warunek zawieszający, o którym mowa, ziścił się w dniu 4 maja 2011r., albowiem w dniu 8 kwietnia 2011r. oskarżony dokonał ostatniej wpłaty na rzecz V. Bank i od tego dnia należało liczyć 25-dniowy termin pozostawania w zwłoce z zapłatą raty kredytu. Zatem w dniu 4 maja 2011r. sporny samochód stał się własnością V. Bank, a oskarżony zobowiązany był do jego natychmiastowego zwrotu, czego nie uczynił. Wbrew twierdzeniom apelującego, już Sąd Okręgowy w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego z dnia 21 października 2015r, w sprawie XVII Ka 473/15, odwołując się do literatury i orzecznictwa Sądu Najwyższego, opisał mechanizm działania warunku, określonego w art. 89 k.c., od którego ziszczenia uzależnione jest powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej, stwierdzając następnie, że w realiach niniejszej sprawy, w § 8 ust. 1 umowy zawartej między oskarżonym i pokrzywdzonym unormowany został tzw. warunek potestatywny, typowy w obrocie bankowym, zwłaszcza w umowach dotyczących tzw. przewłaszczenia na zabezpieczenie (k. 580 akt). Również w przekonaniu Sądu odwoławczego, jak wynika z poczynionych przez Sąd Rejonowy stanowczych ustaleń stanu faktycznego, zwłaszcza zebranych dokumentów, oskarżony pozostawał w zwłoce z ratami kredytu, a zatem we wskazanej wyżej dacie doszło do prawnie skutecznego przejścia prawa własności samochodu osobowego V. (...) na pokrzywdzony bank. Należy stanowczo stwierdzić, że skoro oskarżony podpisał umowę kredytu konsumenckiego z dnia 3 września 2008r., to należy przyjąć, że znał wszystkie jej zapisy i się z nimi godził, a jeśli tak, to nie można – jak chce apelujący – twierdzić, że B. L. nie miał świadomości obowiązku zwrotu pokrzywdzonemu spornego samochodu po ziszczeniu się warunku zawieszającego w postaci pozostawania w 25-dniowej zwłoce w płatności raty. Wręcz przeciwnie, skoro oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie kwestionował, że z rzeczonymi ratami zalegał, to zgodnie z zapisami umowy, musiał mieć świadomość, że własność auta przeszła na V. Bank i w związku z tym zachodzi konieczność wydania go uprawnionemu. Nie negując faktu, że wypowiedzenie umowy kredytu zostało odebrane przez nieznanego oskarżonemu mężczyzną S. P., który nie przekazał B. L. korespondencji, powyższe nie zmienia oceny prawnej bezprawnego zachowania oskarżonego. Należy bowiem wyraźnie zaprzeczyć stanowisku apelującego, iż skoro oskarżonemu nie doręczono skutecznie wezwania do wydania samochodu, to nie miał on świadomości obowiązku jego zwrotu. Taki tok rozumowania jest obarczony błędem logicznym i nie zasługuje na uwzględnienie. Jak bowiem ustalił Sąd Rejonowy, oskarżony zmienił swoje poprzednie miejsce zamieszkania (znane pokrzywdzonemu) i nie ujawnił nowego, nie było więc możliwe, aby skutecznie docierała do niego korespondencja z banku, skoro w rzeczywistości ukrył on swoje nowe miejsce zamieszkania. Było to jednak świadome zachowanie oskarżonego, które nie może działać na jego korzyść, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku. Zresztą należy wskazać, że wyjaśnienia oskarżonego o rzekomej kradzieży spornego samochodu, a wcześniej o jego przekonaniu, iż auto zostało odebrane przez windykatora z ramienia (...) Bank są sprzeczne tak z zasadami doświadczenia życiowego, jak i racjonalnego rozumowania i prawidłowo Sąd Rejonowy odmówił im waloru wiary.

Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że po pierwsze w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał wnikliwej i starannej analizy i oceny poszczególnych dowodów zgromadzonych w sprawie, a po wtóre warto wskazać, że nieprzyznawanie się oskarżonego do popełnienia inkryminowanego czynu, jest jego prawem, z którego w przedmiotowej sprawie B. L. ostatecznie skorzystał, jednakże decyzja o przypisaniu mu sprawstwa i winy zarzucanego czynu, zapadła po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dogłębnej analizie zgromadzonych dowodów. Skoro więc strategiczne dowody świadczyły na niekorzyść oskarżonego, fakt nieprzyznania się przez niego do popełnienia przedmiotowego występku, zważywszy także na jego sprzeczne i niespójne wyjaśnienia składane w toku postępowania, na które trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy dokonując ich oceny (k. 651-653 akt, str. 2-4 uzasadnienia), nie mógł odegrać kluczowej roli. Reasumując, także w przekonaniu Sądu Okręgowego, zaprzeczanie przez oskarżonego swojemu sprawstwu było li tylko naiwną próbą uchylenia się od grożącej mu odpowiedzialności karnej.

W efekcie, należy stwierdzić, iż wszystkie kolejne zachowania oskarżonego, od zmiany adresu zamieszkania i niepowiadomienia o tym banku, następnie przez brak kontaktu z V. Bank w celu uzgodnienia ewentualnego postępowania związanego ze spłatą zaległości czy sposobem wydania pojazdu, aż po rażące naiwnością wyjaśnienia odnośnie rzekomej kradzieży auta, prowadzą do wniosku, iż w ten sposób dążył oskarżony do nieuprawnionego korzystania z nieswojej własności w postaci samochodu V. (...). Sąd odwoławczy w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu I instancji, iż wszystkie wyżej przytoczone okoliczności towarzyszące inkryminowanemu czynowi wskazują, iż oskarżony świadomie zaniechał zwrotu pojazdu i samodzielnie rozporządzał nim jak swoją własnością, chcąc zatrzymać auto dla siebie czy też innej osoby, mając również świadomość, że przywłaszcza sobie cudze mienie. Tym samym, wbrew twierdzeniom apelującego, nie może być żadnych wątpliwości, że inkryminowane działanie oskarżonego B. L. zrealizowało znamiona czynu zabronionego opisanego w przepisie art. 284 § 2 k.k. w postaci przypisanej mu przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku. Przeciwnie twierdzenia apelującego jako gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami nie mogą wyrzucić spodziewanego skutku.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania oraz po konfrontacji ustaleń faktycznych z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd meriti rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na nich się oparł. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną – co trzeba szczególnie podkreślić – z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona. Nie może jej podważyć w szczególności polemiczna w gruncie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego, które w istocie w ogóle nie zauważa i całkowicie pomija wszystko to, co legło u podstaw zaskarżonego wyroku. W sposób rzetelny i kompleksowy przeanalizowano wszystkie dowody i przekonująco wyjaśniono, które z nich okazały się przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych i z jakich względów. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że oskarżony dopuścił się inkryminowanego czynu. Tym samym za chybiony uznać należało wyartykułowany w apelacji obrońcy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu B. L., Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara jest adekwatna do popełnionego przez niego czynu. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności wyszczególnione w art. 53 k.k., zarówno obciążające, jak i fakt, że nie doszukał się szczególnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego oraz w treści uzasadnienia wyroku. Zasadnie wymieniając okoliczności obciążające B. L. wskazano w szczególności na uprzednią karalność oskarżonego. W efekcie, wymierzenie kary w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności powinno spełnić cele zarówno wychowawcze, jak i poprawcze w stosunku do sprawcy.

Sąd odwoławczy, podzielił stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż dotychczasowy sposób życia oskarżonego pozwala w sposób przekonujący i wiarygodny zbudować przypuszczenie, iż w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do niego cele kary zostaną osiągnięte. Sąd II instancji pragnie zauważyć, że pobyt w zakładzie karnym nie zawsze jest konieczny, nadto jego zastosowanie niekiedy

wyklucza możliwość osiągnięcia celów kary. Oskarżony ma obecnie 35 lat i do tej pory nie przebywał jeszcze w warunkach izolacji więziennej. W tej sytuacji, przy uwzględnieniu charakteru popełnionego czynu, pobyt w zakładzie karnym mógłby wywołać efekt przeciwny do zamierzonego, a mianowicie dalszą demoralizację, a także stanowić zbędne zaostrzenie represji karnej. Zatem, stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował instytucję warunkowego zawieszenia wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, określając na czas 2 lat okres próby. Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego wyznaczony okres próby stanowi konieczny odcinek czasowy, podczas którego oskarżony będzie mógł swoim zachowaniem dać świadectwo temu, że zrozumiał naganność swojego postępowania i zasługiwał na udzielenie mu szansy, w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Oznacza to, że Sąd I instancji dał oskarżonemu szansę na diametralną zmianę swojego postępowania, określając jednak okres próby, w trakcie którego każde ewentualne bezprawne zachowanie B. L. będzie oceniane pod kątem instytucji zarządzenia wykonania kary. Tylko i wyłącznie od oskarżonego zależy czy skorzysta z szansy zmiany swojego życia w warunkach wolnościowych. Zdaniem Sądu odwoławczego takie ukształtowanie kary jest najbardziej pragmatyczne z punktu widzenia osiągnięcia celów kary.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie wzbudziła również orzeczona w zaskarżonym wyroku kara grzywny w wysokości 70 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych. Zaakcentowania jednak wymaga, iż przedmiotowa grzywna została orzeczona obok kary pozbawienia wolności, jako sankcja za popełnienie przez oskarżonego występku ukierunkowanego na osiągnięciu korzyści majątkowej (art. 33 § 2 k.k.) i nie stanowiła głównej dolegliwości karnej za popełniony czyn. Określając liczbę stawek dziennych grzywny, Sąd Rejonowy słusznie miał na względzie stopień, zarówno winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, zaś przy ustalaniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny prawidłowo Sąd I instancji wziął pod uwagę możliwości zarobkowe i sytuację majątkową oskarżonego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budziła zastrzeżeń także podstawa prawna, zasadność i wysokość orzeczonego w zaskarżonym wyroku obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego przestępstwem (...) Bank (...) S.A. w W.. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, iż rozstrzygnięciem słusznym było wzmocnienie orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny obowiązkiem naprawienia szkody, albowiem dodatkowa dolegliwość ekonomiczna w powiązaniu z pozostawieniem oskarżonego na wolności ma szansę zrealizować cele kary, w szczególności w sposób realny uświadomić mu nieopłacalność popełniania przestępstw oraz wpłynąć w pozytywny i wychowawczy sposób na jego postawę i sposób życia.

W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary grzywny nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego mu występku oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy. Jak wcześniej zaznaczono, obrońca oskarżonego nie zawarł w złożonej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 320,00 zł za II instancję.

/Anna Michałowska/ / Sławomir Olejnik / /Jerzy Andrzejewski/